TYGODNIK BIALSKI

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKICH I POLSKICH ORGANIZACJI.

BÓG I OJCZYZNA! **MÓDL SIĘ, PRACUJ I OSZCZĘDZAJ!**

Nr. 31.	Biała, dnia 31. lipca 1920.	Rok II.
Cena numeru 1 Mk.	Wychodzi co sobotę.	Ceny ogłoszeń:
Prenumerata z przesyłką wynosi: rocznie 48 Mk, półrocznie 24 Mk, ćwierćrocznie 12 Mk.	Redakcja i Administracja: Biała, Dom katolicki. Nr. telefonu 458.	Od wiersza petitowego 1 Mk. Krótkie ogłoszenia 5 Mk.

Zamach socjalistów niemieckich na wiec!

Stosownie do odezwy Naczelnika Państwa utworzyły połączone partje i stronnictwa wspólny Komitet Obrony Państwowej w okręgu sądowym w Białej. Do komitetu wchodzą także przedstawiciele tak robotników chrześcijańskich, jak też socjalistów polskich.

Jednym z głównych punktów programu i działalności takiego Komitetu — to urządzanie wieców, któreby coraz lepiej uświadamiały społeczeństwo o grożącem Polsce niebezpieczeństwie, zachęcały do tego, aby silni i zdrowi szli z bronią w ręku bronić Ojczyzny, inni tu na miejscu inne spełniali czynności pomocnicze, a przedewszystkiem przez podpisanie Pożyczki Odrodzenia starali się dać naszemu Rządowi środki do obrony granic, a potem do gospodarczego odrodzenia naszego państwa.

Taki też był cel wiecu, zwołanego jak afisze donosiły przez zjednoczone stronnictwa pod Czarny Orzeł w Białej. Niemcom jednak z Bielska, którzy oddawna bruździli przeciw Polsce, Niemcom, którzy nie chcą Polski, którzy chcą mieć zawsze Polaków uciemiężonych, pod butem pruskim, ktorzy, jak wiemy z gazet, wąchają się z bolszewikami i jak to na wiecu podnieśli mówcy socjaliści pieniądzmi, amunicją i żołnierzem bolszewików przeciw Polsce wspomagają. —

Niemcom i towarzyszom niemieckim nie podobała się zgoda i ta konsolidacja między stronnictwami jeżli chodzi o wspólną naszą Ojczyznę i postanowili rozbić wiec. W tym celu rozagitowali po fabrykach, zwłaszcza metalowych, w których mają swoją przewagę, że zgromadzenie pod Czarnym Orłem ma uchwalić 9 godzin pracy, że chrześcijańscy robotnicy i polscy socjaliści właśnie w tym celu się połączyli, aby odebrać robotnikowi, co sobie przez tyle lat wywalczył.

Nic dziwnego, że tak podminowani i obałamuceni nawet socjaliści polscy, którzy dotychczas byli niestety przyzwyczajeni słuchać towarzyszy niemieckich, a częściowo w pracy są od nich zależni, (bo niemieccy towarzysze, mimo głoszonej u nich równości, zawsze lepsze kąski umieli dla siebie wybierać, polskim towarzyszom zostawiając podlejsze) z hałasami i krzykami, ze swojem niemieckim „pfui“ wystąpili przeciw organizacji chrześcijańskiej, a zwłaszcza przeciw osobie ks. Mączyńskiego, który stoi na czele tej organizacji.

Brzydka ta awantura była przez nas przewidzianą. Niemieccy towarzysze pokazali to, czego ich nauczył tow. Titz, który taką zionął nienawiścią do Polski, że go sami Niemcy musieli przenieść. Co do polskich socjalistów, wiemy, że od czasu manifestacji przeciw Czechom (1. czerwca) coraz więcej budzi się wśród nich duch polski i patrjotyczny. Tem się tłumaczy dlaczego stosunkowo łatwo dało się przywódcom socjalistów uspokoić salę.

Odkrywszy machinacje niemieckich towarzyszy, którzy przycichli i zaczęli się z galerji wynosić, dali pouczenie polskim socjalistom, aby nie szli na pasku Niemców i Czechów i aby szanowali wolność słowa choćby przeciwników. Potem wiec zakończył się dość spokojnie i poważnie.

Kor.

Czytaj i rozważaj.

Bolszewickie *Izwiestje* ogłaszają następujący rozkaz, wydany przez władze bolszewickie okręgu kijowskiego dnia 22 maja:

„Ostatnie wypadki na różnych odcinkach polskich frontów, nasze stałe posuwanie się wgłąb okolic polskich i wzrastający opór Polakow zmuszają nas do dania wskazówek robotnikom partyjnym co do organizowania władz sowieckich w pomienionych odcinkach. Niezbędne jest, biorąc pod uwagę doswiadczenia, nabyte w tej wojnie domowej, zabrać się do bezlitośnej i bezwględnej walki z całą Polską ludnością przez jej zupełną eksterminację, czyli jej zupełne i doszczętne wymordowanie. Żadne konpromisy są niedopuszczalne. Dlatego należy:

1) zastosować masowy terror przeciwko zamożnym włościanom, wybijając ich do nogi; zaczem zastosować masowy teror względem ogółu Polaków, biorących jakikolwiek udział w walce przeciwko władzy sowietów.

2) Skonfiskować zboże i zmusić do zwiezienia na wskazane punkty. To stosuje się zarówno do zbóż, jak do całej produkcji rolnej.

3) Wszystkimi sposobami postarać się o udzielenie pomocy emigrującej do Polski biedocie rosyjskiej, organizując kolonizacje, gdzie tylko można.

4) Zrównąć tego rodzaju kolonistów z Polakami pod każdym względem.

5) Przeprowadzić zupełne rozbrojenie, skazując na rozstrzelanie każdego, u ktoregoby znaleziono chociażby jeden ładunek, po upływie terminu dobrowolnego składania broni.

6) Zostawić zbrojne oddziały w polskich wsiach i miasteczkach, aż do ugruntowania w nich zupełnego porządku.

7) Wszyscy komisarze, wyznaczeni do administrowania, mają wykazać najwyższy stopień surowości i powyższe punkty bezwzględnie urzeczywistniać.

8) Wszystkie czerezwyczajki, pracujące w zajętych przez nas miejscowościach, mają być pięciokrotnie zwiększone. Komisarzami czerezwyczajek mają być ludzie przeważnie ze środkowej Rosji.

Sowiecki komitet centralny ma się zająć wypracowaniem metod i sposobów jaknajśpieszniejszej kolonizacji ziem polskich biedotą, przedewszystkiem rosyjską i łotyską“.

*

Do powyższego roskazu dodaje Kurjer warszawski następujący komentarz: Niechże wiedzą wszyscy co nas czeka, jeżeli nie zdobędziemy się na najwyższy wysiłek, aby wroga odeprzeć. Jak widać z onego dokumentu, nie oszczędzony będzie chłop gospodarz, o jego wymordowaniu doszczętnem najpierw się nawet ze szczególnym naciskiem mówi. A nasi bezrolni? Ci ustąpią miejsca „biedocie“ bolszewickiej, bo to dla tej biedoty, przedewszystkiem przeznaczona jest ziemia polska. Nie będzie litości: ani dla chłopa, ani dla pana, ani dla robotnika i rzemieślnika, ani dla inteligenta.

Wiec
pod „Czarnym Orłem“.

Poważna manifastacja siły wewnętrznej naszego ludu o mało co nie została zakłócona przez niemieckich socjalistów.

Po zagajeniu wiecu publicznego (w poniedziałek 26. bm.) przez prezesa Sokoła p. Wankego, socjaliści niemieccy a z nimi i polscy zrobili burzliwą awanturę z powodu powołania do prezydjum wiecu przedstawiciela Chrześcijańskich robotników ks. Mączyńskiego· Burzę zażegnano powołując p. Wankego w miejsce ks. Mączyńskiego. P. Mikulski przedstawił sytuację polityczną Polski, poczem tow. Pająk złożył imieniem P. P. S. oświadczenie, że dziś się łączą z całą Polską ku bronieniu zagrożonych granic „bo nie walczymy z bolszewikami tylko z caratem.“ Imieniem chrześcijańskiej partji złożył oświadczenie i rezolucje kol. Janusz, przyczem przyszło znowu do krzyków i awantur ze strony niemców i ledwo przemówienia towarzyszy Pająka, Czumy i Swidra i powoływanie się na wolność słowa i odpowiedzialność przed społeczeństwem zdołały zaprowadzić jaki taki spokój. Tu musimy z naciskiem odeprzeć zarzut, jaki podnieśli tak p. Pająk jak i p. Swider, jakobyśmy burzyli miast budować. Stojąc na gruncie czysto narodowym i chrześcijańskim zawsze budujemy i

dzięki Bogu mamy zorganizowanego robotnika w okręgu naszym 9 tysięcy. Że nie idziemy na pasku waszym, to trudno — zostawcie nasze przekonania w pokoju. Sympatyzujemy z patrjotycznie usposobionym górnikiem na Śląsku cieszyńskiem; nasz robotnik ochotnik także walczył o Śląsk w pamiętny styczeń, gdy Czesi napadli na nas; a żeśmy się bronili przed instrygami p. Gressa w Radzie cieszyńskiej nikt nam tego za złe nie może brać i tego burzeniem nazywać nie można. (p. Swider)

Wogóle wiec robił wrażenie: cygan zawinił a kowala powieszono — partję chrześcijańską, znaną ze swych uczuć patryotycznych, potępiono jako burzycielkę budowania Ojczyzny, a partja socjalistyczna, która ma wśród siebie Niemców-hakatystów, a na czele żyda, który głośno swoją międzynarodowość podkreśla, wystąpiła jako oskarżycielka.

Jeszcze raz wystąpiła wściekłość Niemców, kiedy przewodniczący towarz. Czuma zapowiedział, że delegat Głównego Komitetu Obrony Państwowej ks. kanonik Dr. Jan Korzonkiewicz przemówi. Niestety — nienawiść do sukni kapłańskiej u towarzyszy obu narodowości, to owoc wychowania prowodyrów tej partji. Milej im widzieć wśród siebie żyda, aniżeli kapłana. A jednak i ten kapłan to też dziecko ludu (ks. Korzonkiewicz pochodzi z rodziny małorolnej z Kobiernic) to też obywatel, który myśli i czuje i kocha Ojczyznę, pewnie o całe niebo lepiej aniżeli wasze żydy-prowodyry i inni krzykacze.

Zniewaga, jaką partja socjalistyczna wyrządziła czcigodnemu i nadzwyczaj zasłużonemu delegatowi Gł. Komitetu O. P. niechaj otworzy oczy wszystkim, dokąd zdążają i dokąd zajdą. Na razie tyle; kiedyś powrócimy do tego tematu.

Po takich popisach wystąpił p. Swider i p. Drewniak, którzy ostremi słowami potępili niewłaściwe zachowanie się towarzyszy niemieckich i bezmyślność polskich socjalistów, którzy za nimi idą.

Dalej p. Müller jasno i ładnie wytłumaczył rzecz o pożyczce. Poczem uchwalono jednogłośnie rezolucje, co do treści zgodne z naszemi rezolucjami.

We wolnych głosach p. Jaś przedstawił smutne wieści o Śląsku cieszyńskim; znowu odkrył krecią robotę agitatorów czeskich i niemców po fabrykach, którzy i tutaj się wcisnęli i z gorącym apelem zwrócił się do robotników, aby bronili Śląska, bo Śląsk polski musi należeć do Polski.

P. Dobija oburzał się, że mowca jeden nazwał Austrję „świętej pamięci“ Austrją, a ona jest przeklętej pamięci i beczką rozbitą.

Wreszcie kolega Kuś wyraził ubolewanie z powodu tych wszystkich zajść, ostrzegł, abyśmy się mieli na baczności przed wrogami wewnętrznymi, w końcu postawił wniosek, abyśmy jeszcze jeden wiec taki urządzili, zaprosili tych samych delegatów jakby im na zadośćuczynienie, ale nie wpuścili naszych wrogów.

Wniosek wśród burzliwych oklasków uchwalono. Wreszcie trzeci przewodniczący p. Barański zamknął wiec.

Korespondencje.

Biała.

Ze Związku Inwalidów wojennych otrzymaliśmy nast. rezolucje:

1.) Zebrani inwalidzi pow. bialskiego na zgromadzeniu w dniu 25. lipca w Białej, stwierdzają jednogłośnie, że w obecnej chwili jest obowiązkiem każdego Polaka bronić zagrożonych granic Rzeczypospolitej.

2.) W tym celu inwalidzi woj. jako ci co już wielokrotnie przelali krew na froncie, domagają się ażeby wszyscy zdrowi obywalele i żołnierze z Białej i okolicy pośpieszyli na zagrożone granice, zaś inwalidzi podejmią się zastąpić tych żołnierzy i obywateli na miejscu.

3.) Zebrani inwalidzi wyrażają wszystkim ochotnikom i tym, którzy niosą życie i mienie dla ojczyzny podziękowanie, zaś wszystkim tym którzy się uchylają a są zdrowi pogardę.

4.) Zwracamy się do Dowództwa placu w Bielsku i Dow. 35 p. p. ewentualnie Dow. Okręgu Gen. z prośbą o porozumienie się w tej sprawie z Zarządem Związku.

Bielsko.

Dnia 18 lipca br. odbyła się staraniem stowarzyszenia „Czytelni kobiet“ na ulicach miasta Białej zbiórka ofiar pieniężnych na bibliotekę dla chorych i rannych żołnierzy wojskowego Szpitala w Bielsku.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

(Ciąg dalszy).

Polskie stronictwo chrześcijańskiej demokracji.

Oto są wytyczne, któremi kieruje się w życiu „Polskie stronnictwo chrześcijańskiej demokracji“. A powstało one nie sztucznie, przy zielonym stoliku, lecz jest dalszym ciągiem ruchu chrześcijańsko-społecznego, jakim przeorana była cała Polska.

I właśnie w chwili, kiedy powstaje Wolna, Zjednoczona Polska i kiedy nowe prądy, wywołane wojną narodów i wielkimi przewrotami społeczno politycznymi na Wschodzie, zaczęły się wciskać, a poniekąd i rozsadzać słaby organizm nowo powstającej polskiej państwowości — my naszą pracę wśród ludu pracującego, która istniała już przedtem ujęliśmy w ściśle programowo określoną organizację polityczną.

Nie punkt wyjścia czysto negatywny, nie chęć walki z socjalizmem i bolszewizmem, tylko wola zorganizowania Młodej Demokratycznej Polski na zasadach prawdy i sprawiedliwości chrześcijańskiej i głęboka wiara, iż tylko taka Polska może zapewnić ludowi i narodowi Polskiemu szczęście i dobrobyt, — była główną sprężyną przy organizowaniu stronnictwa.

Stosunek Stronnictwa do Kościoła.

Polskie Stron. chrześc. demokracji opiera się na zasadach chrześcijańskich; a stosunek nasz do Kościoła określamy następująco: Żądamy zupełnej wolności Kościoła w jego wewnętrznej organizacji, w spełnianiu zadań i Boskiego posłannictwa, tudzież w zapewnieniu mu należnego wpływu na urządzenia państwowe, dotyczące się wiary i obyczajów.

Duchowieństwo uważamy za równouprawnionych obywateli, których w pracy politycznej a zwłaszcza społecznej i narodowej chętnie będziemy widzieli w swoich szeregach.

Innym wyznaniom religijnym powinna być zagwarantowaną zupełna wolność.

Rodzina i szkoła.

W chrześcijańskim ustroju społecznym podstawę stanowi rodzina, która doznawać musi od państwa wszelkiej ochrony prawnej i silnego poparcia w celu spełnienia swego zadania chrześcijańskiego i narodowego wychowania nowego pokolenia. Dlatego Polskie Stronnictwo chrześcijańskiej demokracji sprzeciwia się stanowczo wszelkim usiłowaniom zmierzającym do osłabienia nierozerwalności małżeństwa i skierowującym wychowanie młodzieży w ramy obowiązków państwa z pominięciem rodziny. — Ochrona matki stanowić winna zasadnicze zadanie ustaw państwowych.

Publiczne wychowania dzieci i młodzieży oparte być musi na zasadzie religijnej; w tym celu szkolnictwo publiczne przekształcić trzeba w kierunku wyznaniowego rozdziału młodzieży, przy równoczesnem zapewnieniu zupełnej wolności nauczania prywatnego.

Władze państwowe i krajowe, oraz korporacje publiczne mają obowiązek popierać usilnie rozbudowę i rozwój szkolnictwa przemysłowego, handlowego, rolniczego i technicznego. Nauka we wszystkich publicznych zakładach szkolnych ma być bezpłatna.

Cel stronnictwa.

„Celem Polskiego stronnictwa chrześcijańskiej demokracji jest zdobycie dla polskiego ludu pracującego zupełnego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego z innymi warstwami społecznemi i zabezpieczenie ludowi takiego wpływu na gospodarstwo i urządzenia państwa polskiego, jaki mu się stosownie do siły liczebnej i obowiązków na nim ciążących należy“.

Stronnictwo nasze jest przedstawicielem interesów i słusznych żądań polskiego ludu pracującego, jednak nie stoimy na gruncie czysto klasowym, gdyż przedewszystkiem dobro i szczęście całego narodu jest naszą dyrektywą. Do odbudowy i do życia nasza Ojczyzna potrzebuje pracy taksamo robotnika, inteligencji, jak wieśniaka i ziemianina.

Nasze zadania.

Zadaniem „Polskjego stronnictwa chrześcijańskiej demokracji“ jest przedewszystkiem wychować prawdziwych obywateli, swiadomych nie tylko swych praw, ale także i swych obowiązków wobec Boga i Ojczyzny. A każdy człowiek społeczeństwa polskiego, kierujący się dobrem ogółu, musi dziś zwłaszcza we wielu wypadkach zrezygnować ze swych praw, a pamiętać tylko o obowiązku wobec całości.

Zadaniem naszem przeto jes szerzyć oświatę i kulturę polityczną, szczególnie wśród sfer, dla których ona dotychczas była niedostępną i w ten sposób uszlachniać i wyrabiać ludzi, którzyby zdołali narodowi zabezpieczyć dobrobyt.

Potrzeba spokoju i pracy.

Po tylu latach niewoli, po tylu klęskach i nieszczęściach, jakieśmy przeżywali, tak każdy z nas, jak i cały naród dla swego odrodzenia potrzebuje spokoju i pracy.

Nie anarchja, nie walka klas, nie walka wewnętrzna i przewroty, lecz świadomość swych obowiązków, świadomość prawdziwej wolności obywatelskie, i celu, który nam przyświeca, da nam spokój i stworzy warunki dla intenzywnej i solidarnej pracy.

Praca.

Praca jest to jedyny kapitał, jakim rozporządza nasz naród — bez zamiłowanie do czynu i intenzywnej a celowej pracy całego społeczeństwa — zginiemy.

Praca wychowa nam młode pokolenie na dzielnych obywateli i na uczciwych pracowników Polski.

Praca jest dla społeczeństwa szkołą porządku, przezorności i solidarności, a te wszystkie zalety są tak niezbędne młodej, odradzającej się Polsce.

Nie ciągłe, a przesadne akcentowanie i upominanie się o swe prawa, tylko spełnianie swych obowiązków obywatelskich i praca — powinny być zaletą uświadomionego obywatela polskiego.

(C. d. n.)

Zebrano 4.587 Mk. 52 fen. Referat oświatowy Wojskowego Szpitala w Bielsku składa niniejszym wszystkim ofiarodawcom za tę pamięć o żołnierzu naszym jak najserdeczniejszy „Bóg zapłać"!

Dziękuję przedewszystkiem Szanownym Paniom z „Czytelni Kobiet" i Zakładu „Umundurowania", które podjęły się zbiórki, za wszelkie poniesione trudy i ofiarną pracę.

Ks. Milik kapelan.

Kozy.

Setki tysięcy ludzi, a to z pośród kół największej arystokracji i inteligencji zaciąga się z zapałem i dobrowolnie w szeregi wojsk polskich, aby zasłonić swemi piersiami, nietylko Polskę ale całą Europę zachodnią przed straszną nawałą bolszewicką, nie wiedząc niestety, że wewnątrz kraju znajdują się jednostki, które swoim postępowaniem osłabiają zapał poczucia patrjotycznego i psują ogólną opinię narodu polskiego. Oto zdarzył się napiętnowania godny wypadek w Kozach.

Za zbiegłym z Białej czy Bielska żołnierzem — który przyjechał do Kóz pociągiem robotniczym pod zasłoną i opieką robotników — pędziła patrol, krzycząc na dziesiątki robotników: „Trzymajcie zbiega!" Nie znalazł się jednakowoż ani jeden, któryby przyszedł wyczerpanej z sił patroli z pomocą, owszem dały się słyszeć przemawiania: Złapie! — Nie złapie! — „dysztans" się zwiększa — już nic jego" itd. Dopiero przechodzący przypadkowo z kolegą sierżant — żandarm p. Krempa, chociaż nie był w służbie, rzucił się za uciekającym i po chwili go dopędził, traktując w przystępie pierwszego wzburzenia jako zbiega.

„Oburzony" tem jakiś nieznany robotnik, rzucił się do żandarma wprost przez owies, z okrzykiem — jakiego nawet wymieniać nie wypada — i wszczął awanturę, że on, który służył również przy wojsku (naturalnie austr.) wie, że tak się z żołnierzami obchodzić nie powinno. Ośmielony tem cały tłum robotników, otoczył żandarma i zaczął go lżyć najohydniejszemi wyrazami. I kto wie czyby p. Krempa był cało wyszedł, gdyby nie widok nabitego karabinu w ręku patroli. Czy to ładny czyn robotnika polskiego, który zamiast zbiega przytrzymać, staje jeszcze w jego obronie?!!!

Z.

Od redakcji. Niema u nas jeszcze wyrobionego poczucia obywatelskiego. Tak jak za dni niewoli myślimy, że i teraz można kraść, oszukiwać, jechać na „gapę", dezertera osłaniać, cyganić przy podatkach itd. Ale wkrótce się to zmieni, gdy ludowi naszemu damy prawdziwą oświatę.

Szczyrk ad Biała.

W niedzielę dnia 18 lipca br. odbyło się w Szczyrku zgromadzenie robotników zatrudnionych przy regulacji rzeki Żylicy. Na zgromadzenie to przybył sekretarz chrześc. organiz. Janusz z Bielska, który po stosownym referacie zawiązał nowe Koło, które liczy już obecnie koło 50 członków. Koło wybrało następujący zarząd: Prezes Cembala Antoni, zastępca Marek Alojzy, sekretarz Tarnawa Ignacy, zastępca Byrdy Józef, skarbnik Przybyła Jakób, zastępca Łaciak Jakób, 2 rewizorów: Kruczek Jan i Konior Jan. W końcu sekretarz Janusz zapisywał różne żale, które muszą być usunięte tak ze strony palera Dziedzica, jakoteż i kierownika p. Bittnera z Żywca.

Uczestnik.

Żywiec.

Od szeregu miesięcy powiat Żywiecki jęczał w jarzmie niewoli socjalistycznej lud pracujący i wieśniaczy zakuty w katorgach czerwonej wolności, patrzał przez kraty na swoich wybawców, którzy na sztyletach podawali okruszyny pożywienia swoim proletarjuszom zatruwające ciało i ducha poczciwego ludu górskiego. Ale Bóg Wszechmocny, mędrszy nad wszystkie twory, kruszy kajdany niewoli poddańczej i ludek ten Boży przeciera oczy, i widzi we mgle krętaczy, politycznych oszustów, różnych Lerkowskich, Czaplińskich i Bartoszów Żywieckich, którzy dotychczas strzygli wełnę z potulnych owieczek do gołej skóry. Oto w dniu 11. lipca zwołali robotnicy budowlani zgromadzenie u p. Reimszysla w Żywcu, na które przybył także i sekretarz organizacji chreśc. kol. Janusz. Po wygłoszeniu pięknego referatu, zgromadzeni robotnicy przystąpili do organizacji chrześcijańskiej (przeszło 200 robotników z zawodu budowlanego), którzy natychmiast utworzyli sobie nowy zarząd Koła miejscowego. Tak więc chociaż powoli lecz systematycznie robotnik polski łamie kajdany czerwonej międzynarodowki w Żywieczyźnie i następuje odrodzenie ludu pracującego na całej linji. Nowej tej placówce życzymy od Redakcji: Szczęść Boże!

Dankowice.

Smutne tu czasy przeżywamy. Nienawiść i kłótnie jak ten kąkol, który nieprzyjaciel posiał, bujnie się rozrastają, a przedewszystkiem niema wiary silnej, niemasz Boga wśród ludu, który idzie na lep obiecanek lub ulega z bojaźni wpływom przewrotnych agitatorów. Jakby nas Bóg opuścił i dlatego dopuścił na nas straszny cios, straszne świętokradztwo. Oto w nocy z 12 na 13 czerwca nieznani dotąd sprawcy, ale jak się zdaje jacyś judasze z naszej wsi, wytrychami otworzyli kościół, zakrystję i szafkę, z której wykradli 2 kielichy srebrne pozłacane i monstrancję srebrną. Chciwość zbrodniarzy bez wiary poważyła się nawet otworzyć tabernakulum i stamtąd wziąść puszkę z komunikantami i hostję wielką. Komunikanty znaleziono w ogrodzie szkolnym za kościołem podeptane, hostję poszarpaną, które ks. probroszcz zebrał i umieścił w ołtarzu. A trzeba dodać, że warta przy kościele była i nic nie widziała.

Oby to smutne zdarzenie, które jak ołów, jak straszna zmora przygniata nas, otrzeźwiło wielu z naszych obałamuconych parafjan. Odrzućmyż swary i kłótnie i skupmy się wszyscy około Boga naszego w Najświętszym Sakramencie, którego przepraszamy za tę zniewagę, jakiej doznał na naszej ziemi, w naszej wiosce i jak się zdaje przez naszych.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Interwencje.

1) U p. Józefa Tischa w Bielsku otrzymali robotnicy bawełne na koszule, szeroka szerzyna, po 60 Mk. za metr, a gdzieindziej płacili po 30 K. za szeroką. Na interwencję chrz. sekretarzy zgodził się p. Tisch na 10 Mk. zniżki na każdym metrze. Zaznaczyć musimy, że poprzednio byli już u niego czerwoni obrońcy proletarjatu i odeszli z nosami spuszczonymi na kwintę, dla robotników nic nie uzyskawszy.

2) U p. budowniczego Kerna kilku robotników wydalono z pracy tego z powodu, że ci przeznaczeni byli pójść do pracy pozamiejscowej a nie chciano im tego wliczyć za czas pracy według uchwały Zw. Budow. Przez sekretarjat organiz. chrz. sprawa ta została na korzyść robotników załatwiona.

3] U p. Franc. Vogta w Białej nie chciano dać na ubranie sukna niektórym robotnikom, tłumacząc im, że tylko ci je otrzymują, którzy pracowali już w tej firmie 6 miesięcy. W tej sprawie interweniowano u p. D. V. Deutscha, gdzie otrzymano zapewnienie, że wszyscy otrzymają.

4) U pp. Braci Deutsch w Bielsku zostali wydaleni z pracy trzej robotnicy bardzo biedni, pochodzący z Czańca, gdzie fizyk powiatowy Dr. Kocwa skonstatował tyfus plamisty; na jego rozkaz p. Deutsch musiał wydalić tych 3 robotników. Sekretarjat chrz. organiz. zajął się tą sprawą i interwenjował u p. fizyka i u p. Deutscha a w końcu u pana Starosty w Białej.

Przegląd polityczny.

Polska.

Nasz front. Pasowanie się z bolszewikami ciężkie i trudne wypełnia i ten tydzień. Sytuacja jest naprawdę poważna. Anglja „mówi" o wszelkiej pomocy, Francja posyła nam oficerów — zupełnie podobnie jak w 1863 r. — Niemieccy socjaliści nie chcą przepuścić w Gdańsku i przez Niemcy wagony naszej amunicji. — Jedyną naszą nadzieją — po Bogu — to wielki entuzjazm naszych przeważnie młodych ochotników, których liczymy już setki tysięcy. Sam Lwów dał 12.000 ochotników.

Śląsk Cieszyński.

Gdy to piszemy mamy choć nie urzędową, ale dla nas potworną wiadomość, jakoby rzeka Olza stanowiła granicę polsko-czeską, wskutek tego Karwina, Frysztat i Trzyniec przypadłby Czechom. Cieszyn byłby polski; Czesi z innej strony zbudowaliby sobie dworzec. Już ta wiadomość wywołała wielki smutek i energiczny protest na Śląsku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że rozstrzygnięcie kwestji Śląska cieszyńskiego, na dłuższy czas odroczono na Radzie ambasadorów.

Spisz i Orawa.

Takie same niepokojące wieści, że i tu Rada ambasadorów rozstrzygnęła na naszą niekorzyść, dając nam tylko ogryzki (Jabłonka z okręgiem na Orawie, Niedźwica z kilkunastoma wioskami na Spiszu) rozgłasza Komisja aljancka, a Czesi już biorą i obsadzają tereny wojskiem i żandarmami.

Rosja

zapowiedziała, że zawieszenie broni będzie dopiero 30. lipca. Oczywiście wszelkie te noty bolszewickie mają na celu zniechęcić nas, wodzić głupich za nos, zyskać na czasie, obałamucić koalicję, aby się nie spieszyła z pomocą dla Polski. W rzeczywistości bolszewicy myślą zgnieść Polskę, wywołać wewnętrzną rewolucję i założyć rząd sowiecki w Warszawie.

Rezolucja.

Zebrani robotnicy i robotnice, obywatele i obywatelki na Wiecu publicznym w Białej w dniu 26. lipca 1920 r. stwierdzają, że w obecnej chwili cały naród Polski musi na wezwanie Naczelnika Państwa wystąpić solidarnie do obrony zagrożonych granic Rzeczypospolitej, a to:

1). przez zgłaszanie się do szeregów ochotniczych.

2). przez zapisywanie na pożyczkę „Odrodzenia"

3). przez składanie broni i materjałów wojennych.

Zebrani robotnicy i robotnice, obywatele i obywatelki przyjmują z zadowoleniem do wiadomości utworzenie rządu koalicyjnego i poczynienia przez ten rząd

pierwszych kroków pokojowych, oraz wyrażamy mu pełne zaufanie.

Przyjmują również do wiadomości utworzenie w Białej powiatowego Komitetu Obrony Państwa i zobowiązują się do jak najsilniejszego poparcia tegoż.

KRONIKA.

Z Białej i okolicy.

Z miasta. Jeszcze dużo widzimy ludzi młodych i zdrowych błąkających się po Białej. Panie i panienki powinny zaczepiać ich i ze zdziwieniem pytać: pan joszcze nie w szeregach ochotniczych? Co pan tu robi — kiedy tam na froncie się pali? Wy — Obywatelki — dzisiaj dużo możecie! Możecie rozpalić do bohaterstwa zimne serca takich młodzieńców. Więc dalej do dzieła!

Na odpust do Kalwarji w tym roku jechać nie wolno, bo — jak ogłasza starostwo wadowickie — panuje tam tyfus plamisty i czerwonka. Każdy w swojej parafii niech błaga Królową Polski o zmiłowanie dla naszej Ojczyzny.

Ważne dla dezerterów. Naczelnik Państwa ogłasza, że który dezerter lub obowiązany do stawki, nie stawił się dotychczas, będzie wolny od wszelkiej kary za dezercję względnie za niestawienie się do poboru, jeżeli napóźniej do dnia 3. sierpnia sami dobrowolnie zgłosi się do służby wojskowej.

Sądy doraźne na wojskowych. Minister spraw wojskowych zarządził na obszarze państwa polskiego wprowadzenie sądów doraźnych przeciw osobom, podlegającym sądownictwu wojskowemu, które staną się winnemi:

1) dezercji; 2) nakłaniania do dezercji; 3) szpiegostwa; 4) nieuprawnionego werbunku; 5) tchórzostwa przed nieprzyjacielem; 6) plądrowania; 7] niesubordynacji przez czynne targnięcie się na przełożonego; 8) buntu i rokoszu wojskowego; jakoteż 9) morderstwa; 10) rabunku; 11) podpalenia; 12) gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Kto się dopuści któregokolwiek z wymienionych przestępstw, będzie oddany pod sąd doraźny i karany śmiercią.

Zabezpieczenie bytu rodzin ochotników. Wobec głosów i zapytań podnoszących się ze strony społeczeństwa i instytucji Obyw. Kom. Wyk. Obr. Państw. oświadcza publicznie i gwarantuje, że w najbliższym czasie Rząd wyda ustawy, zabezpieczające byt rodzin ochotników, narówni z zaopatrzeniem rodzin żołnierzy pobranych do armji przymusowo, a nadto społeczeństwo samo zorganizuje opiekę nad rodzinami tych, którzy za Polskę pójdą krew przelewać.

Podwyżka zasiłków. Wyszła nowa ustawa o zasiłkach, która bardzo zmienia dotychczasową ustawę austrjacką. Żona otrzymuje miesięcznie 300 Mk., dziecko 200 Mk., rodzice 100 Mk. Ustawa ważna już od 1. lipca. Bliżej omówimy tę sprawę w następnym numerze.

Cennik fryzyerski. Z Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją komunikują nam: Za wszelkie roboty fryzjerskie ustanowiony został cennik, który obowiązuje wszystkich fryzjerów w całym okręgu podległym temu urzędowi tj. we wszystkich miejscowościach powiatów: Bialskiego, Oświęcimskiego, Wadowickiego i Żywieckiego.

Cennik ten winien każdy fryzyer na widocznem miejscu umieścić. Np. cena za ogolenie brody wynosi 3 M, za ostrzyżenie włosów 3 M. itd. Tymczasem fryzyerzy żądają zwykle cen wyższych, a potulna publiczność je płaci i tym sposobem sama popiera nadużycia niesumiennych ludzi. Zdarzył się wypadek, że pewien fryzjer w Żywcu zażądał za ogolenie brody 7 M, a żądania po 4 lub 5 M. są powszechne. I cóż pomogą energiczne zarządzenia władz, gdy publiczność sama apatycznie pozwala się ograbiać!

W Czechowicach na Śląsku Cieszyńskiem odbyło się zgromadzenie robotników rolnych i służby dworskiej, na którem zostało założone nowe Koło. Ukonstytuowania zarządu dokonał sekr. chrz. organiz. Janusz; do zarządu wybrani zostali tymczasowo: Tomalczyk Alojzy jako przewodniczący, zastępca Józef Krupnik, sekretarzem i skarbnikiem został narazie Moś Jan. Nowemu Kołu na śląskiej ziemi życzymy „Szczęść Boże“!

Z organizacji dozorców domu. Kto z Szanownych kolegów nie otrzymał jeszcze arkusza statystycznego, bardzo ważnego dla naszej pracy, prosimy wstąpić do sekretarjatu Związku na Pasternaku. — Prosimy kolegów, aby dokładnie wypełnione arkusze oddawali do Sekretarjatu.

2. sierpnia w poniedziałek ważne zgromadzenie o godz. 7. wieczorem. Jawcio się licznie i punktualnie!

Rezolucja. Robotnicy chrześcijańscy zgromadzeni w Bielsku w Domu polskim dnia 29. lipca. z oburzeniem potępiają karczemne zachowanie się towarzyszy socjalistycznych tak polskich, jak i niemieckich na wiecu publicznym pod Czarnym Orłem w poniedziałek dnia 26. bm. zwołanym — w celu radzenia nad losem zagrożonej Ojczyzny, a nie osobistych porachunków. Wyrażają najwyższe uznanie dla pracy Kochanego Przodownika Swego Ks. Mączyńskiego. Wyrażają szczery żal dla Czcigodnego delegata Głównego Kom. Obr. Państwa Ks. Dr. Korzonkiewicza, którego nawet nie dopuszczono do głosu.

Komitet Obrony Panstwowej. W niedzielę zeszłą odbyło się w sali posiedzeń Magistratu bialskiego zebranie przedstawicieli stronnictw, stowarzyszeń i wójtów z powiatu, na którem, po gorącem przemówieniu i objaśnieniu przez Ks. dr. Korzonkiewicza celu Kom. Obr. P. przystąpiono do założenia tegoż Komitetu na okręg sądowy bialski. Prezesem Komitetu wybrano p rejenta Karpińskiego, wiceprezesami ks. Mączyńskiego i p. Pająka.

Czytajcie i rozszerzajcie TYGODNIK BIALSKI.

Obwieszczenia Magistrackie

Warsztaty reperacyjne mundurowe Int. O. Gen. Krakowskiego w Białej.

L. prot. 1039/Adj.

Zapotrzebowanie robotnic krawieckich i szewców.

Obwieszczenie.

Wskutek obecnych wydarzeń wojennych i tworzenia nowych zastępów musi się produkcję tut. warsztatów podnieść do jaknajwyższego poziomu. Aby to jednak uskutecznić, potrzeba około 400 kobiet i dziewcząt, któreby za zapłatą były zajęte przy maszynach krawieckich, oraz około 150 wyszkolonych robotników szewskich.

Reflektujące na pracę dziewczęta, kobiety i szewcy, mogą się zgłaszać w tut. Dowództwie codziennie od godziny 8. do 12. przedpołudniem i od 2. do 5. popołudniu.

Podpis.

Rodacy! Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Redaktor odpowiedzialny: Walenty Kosarz, Biała, Dom katolicki. Drukarnia Polska K. Studenckiego w Białej